

Postanowienie z dnia 16 grudnia 2005 r., III CZP 110/05

Nadzorca sądowy nie jest legitymowany do wniesienia zażalenia na postanowienie sędziego-komisarza wydane w następstwie rozpoznania sprzeciwu wierzyciela.

Sędzia SN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

Sędzia SN Mirosław Bączyk

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie w postępowaniu upadłościowym "J.B. – D., T., B." sp. j. w P. przy uczestnictwie Polskiej Pracowni Konserwacji Zabytków S.A. w W. w przedmiocie sprzeciwu od listy wierzytelności, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 16 grudnia 2005 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy – Sąd Gospodarczy postanowieniem z dnia 6 września 2005 r.:

"Czy przepis art. 259 ust. 1 PUiN zd. 1 umożliwia sędziemu-komisarzowi rozpoznającemu sprzeciw orzekanie o wierzytelności przysługującej wierzycielowi zgodnie z ustalonym stanem faktycznym i przepisami prawa, czy też sędzia-komisarz związany jest treścią listy wierzytelności ustalonej przez syndyka masy upadłości (nadzorcę sądowego, zarządcę) i nie może orzec na niekorzyść wnoszącego sprzeciw, choćby nawet sankcjonował tym samym błędne orzeczenie zawarte w liście wierzytelności oraz czy sędzia-komisarz rozpoznający sprzeciw może uznać wierzytelność zgłoszoną dopiero na tym etapie?"

odmówił podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Nadzorca sądowy, sporządzając listę wierzytelności, uznał w całości wierzytelność zgodnie z żądaniem wierzyciela co do łącznej kwoty 49 139,27 zł oraz co do kategorii. Następnie wierzyciel wniósł sprzeciw, żądając uznania wierzytelności w kwocie 63 573,73 zł w kategorii trzeciej. Podniósł, że z pierwotnie

zgłoszonej wierzytelności upadły zapłacił kwotę 8896,87 zł, a obecnie wierzytelność zwiększyła się z tytułu nowej faktury na kwotę 22 000 zł, a także uległa zmianie kwota odsetek.

Po rozpoznaniu sprzeciwu sędzia-komisarz wydał w dniu 5 sierpnia 2005 r. postanowienie, którym uznał wierzytelność w łącznej kwocie 40 242,40 zł w kategorii trzeciej, umorzył postępowanie co do wierzytelności w kwocie 8896,87 zł oraz odrzucił sprzeciw co do kwoty 23 331,33 zł. W ocenie sędziego-komisarza, zgłoszenie nowej wierzytelności w sprzeciwie było niedopuszczalne, za czym przemawia art. 256 ust 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm. – dalej: "Pr.u.n."). Uznał zarazem, że nie jest związany rozstrzygnięciem zawartym w liście wierzytelności ani wnioskami zawartymi w sprzeciwie i winien orzec merytorycznie o zgłoszonej wierzytelności, choćby prowadziło to do pogorszenia sytuacji wierzyciela. Ponadto stwierdził, że nie może rozstrzygać o nowej wierzytelności zgłoszonej dopiero w sprzeciwie.

Na postanowienie sędziego-komisarza zażalenie wniósł nadzorca sądowy, twierdząc, że sędziego-komisarza obowiązuje zakaz *reformationis in peius*, a więc nie może on pogorszyć sytuacji prawnej wierzyciela wnoszącego sprzeciw. Zdaniem skarżącego, zmniejszenie kwoty uznanej wierzytelności może nastąpić jedynie na podstawie art. 261 Pr.u.n. lub na skutek innego sprzeciwu, po uprzednim rozpoznaniu nowej wierzytelności we właściwym trybie.

Przy rozpoznaniu zażalenia nadzorca sądowego Sąd Rejonowy powziął poważne wątpliwości i przedstawił – na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. – przytoczone w sentencji postanowienia zagadnienie prawne. Wątpliwości sprowadzają się do pytań, czy sędzia-komisarz rozpoznający sprzeciw jest związany ustaloną listą wierzytelności i nie może orzec na niekorzyść wnoszącego sprzeciw, a ponadto czy może uznać wierzytelność zgłoszoną dopiero na etapie rozpoznania sprzeciwu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocena dopuszczalności udzielenia odpowiedzi na przedstawione Sądowi Najwyższemu pytanie prawne powstałe w toku postępowania zażaleniowego musi być poprzedzone oceną dopuszczalności wszczęcia tego postępowania przez nadzorcę sądowego, a więc oceną czy nadzorca sądowemu przysługuje legitymacja do wniesienia zażalenia na postanowienie sędziego-komisarza, wydane w następstwie rozpoznania sprzeciwu. Dopiero w razie pozytywnego rozstrzygnięcia tej kwestii możliwe jest rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, podstawowym

bowiem wymogiem dopuszczalności podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. jest istnienie związku przedstawionego do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego z rozstrzygnięciem sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1995 r., III CZP 116/95, z dnia 9 kwietnia 2002 r., III CZP 16/02, z dnia 27 lutego 2002 r., III CZP 2/02, z dnia 24 stycznia 2002 r., III CZP 76/01, z dnia 9 czerwca 1999 r., III CZP 9/99, lub z dnia 11 października 1996 r., III CZP 87/96, nie publ.).

Przepisy art. 256 ust. 1 i 2 Pr.u.n., w przeciwieństwie do ich odpowiednika ujętego w art. 162 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.), nie wymieniają ani syndyka, ani nadzorcy sądowego wśród podmiotów uprawnionych do wniesienia sprzeciwu co do uznania lub odmowy uznania wierzytelności. Uprawnienie to ustawodawca przyznał obecnie wyłącznie wierzycielowi oraz upadłemu i to przy zachowaniu przesłanek wynikających z art. 256 ust. 1 i 2 Pr.u.n. Z kolei art. 259 ust. 2 Pr.u.n. nie określa kręgu podmiotów legitymowanych do wniesienia zażalenia na postanowienie sędziego-komisarza wydane po rozpoznaniu sprzeciwu. Wątpliwości wynikające z braku określenia w ustawie kręgu podmiotów legitymowanych nie rozwiewa również art. 222 ust. 1 zdanie pierwsze Pr.u.n., który stanowi, że na postanowienie m.in. sędziego-komisarza zażalenie przysługuje w przypadkach wskazanych w ustawie. W art. 222 ust. 2 i ust. 3 Pr.u.n. ustawodawca pośrednio wskazał na wierzyciela i upadłego jako uprawnionych do wniesienia zażalenia, czyniąc to jednak niejako przy okazji określania kręgu podmiotów, którym zażalenie musi być doręczone.

Ograniczenie w przepisach Prawa upadłościowego i naprawczego kręgu legitymowanych do wniesienia sprzeciwu jest logiczną konsekwencją potraktowania syndyka, nadzorcy sądowego i zarządcy jako organów uprawnionych do sporządzenia listy wierzytelności. Skoro więc przedmiotem zaskarżenia sprzeciwem jest lista wierzytelności sporządzana w obecnym stanie prawnym przez syndyka, nadzorcę sądowego lub zarządcę, a jej zatwierdzenie zostało przesunięte do późniejszej fazy postępowania następującego po rozpoznaniu sprzeciwów, to jest oczywiste, że wymienione podmioty nie są legitymowane do wniesienia sprzeciwu, w przeciwnym bowiem razie sprzeciw sprowadzałby się w istocie do wzajemnego kwestionowania sporządzanych przez siebie list wierzytelności.

Brak legitymacji do wniesienia sprzeciwu nie przesądza jeszcze o braku legitymacji nadzorca sądowego do wniesienia zażalenia na postanowienie sędziego-komisarza, który uwzględnił sprzeciw w sposób prowadzący do zmian na liście wierzytelności. W piśmiennictwie nie podjęto jeszcze próby określenia podmiotowego kręgu uprawnionych do zaskarżenia postanowienia sędziego-komisarza wydanego po rozpoznaniu sprzeciwu, natomiast ustawodawca jedynie w nielicznych sytuacjach wyraźnie wskazał na podmioty legitymowane do wniesienia zażalenia, wśród których wymienia w zasadzie wyłącznie wierzyciela i upadłego (art. 73 ust. 6, art. 121 ust. 3, art. 339 Pr.u.n.). Jedynie art. 174 ust. 3 Pr.u.n. przyznaje uprawnienie do wniesienia zażalenia na postanowienie sędziego-komisarza nakładające obowiązek zwrotu kosztów wyłożonych przez Skarb Państwa tym osobom, które w postanowieniu zostały obciążone kosztami, a które przeszkadzały we wprowadzeniu w posiadanie syndyka celem objęcia przez niego majątku.

W innych przepisach Prawa upadłościowego i naprawczego przewidujących dopuszczalność wniesienia zażalenia w postępowaniu upadłościowym nie określono kręgu osób legitymowanych do jego wniesienia. W takim stanie prawnym należy więc kierować się przyjętą w piśmiennictwie ogólną zasadą, że legitymacja do wniesienia zażalenia przysługuje osobie, której prawa zostały naruszone w następstwie wydania postanowienia. W literaturze podkreślono, że bez znaczenia jest zarówno okoliczność, czy postanowienie sędziego-komisarza dotyczy bezpośrednio czy tylko pośrednio praw skarżącego, jak również, czy brał on udział w dotychczasowym postępowaniu. Uznając to stanowisko za zasadne, należy konsekwentnie przyjąć, że nadzorca sądowy jest legitymowany do wniesienia zażalenia na postanowienie sędziego-komisarza wydane po rozpoznaniu sprzeciwu wówczas, gdy postanowienie to narusza jego interes. Do takiej kategorii postanowień może niewątpliwie należeć postanowienie w przedmiocie należnego nadzorca sądowemu wynagrodzenia (art. 165 ust. 4 Pr.u.n.), jak również postanowienie w przedmiocie jego odwołania (art. 172 ust. 1 Pr.u.n.).

Trudno natomiast uznać, aby interes nadzorca sądowego naruszało postanowienie sędziego-komisarza wydane po rozpoznaniu złożonego przez wierzyciela sprzeciwu co do uznania lub do odmowy uznania wierzytelności. Zważyć należy, że pod rządami Prawa upadłościowego i naprawczego trudno uznać nadzorcę sądowego za reprezentanta czyichkolwiek interesów, a w

szczególności wierzycieli lub upadłego. Nadzorca sądowy ulokowany został na tej samej płaszczyźnie co sąd, sędzia-komisarz oraz syndyk, a więc w wyraźnej opozycji do uczestników postępowania upadłościowego, którymi są upadły oraz wierzyciele. W piśmiennictwie podkreślono, że pozycja nadzorcy sądowego czyni z niego organ postępowania upadłościowego, który pod nadzorem sędziego-komisarza wykonuje swoje własne, ustawowo określone, kompetencje. Również syndyka, którego pozycja najbardziej zbliżona jest do nadzorcy sądowego, uznano w orzecznictwie za organ postępowania upadłościowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1999 r., II CKN 358/99, OSNC 1999, nr 12, poz. 219), odmawiając zarazem zarządcy statusu przedstawiciela lub pełnomocnika wierzyciela bądź dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1966 r., II CR 24/66, "Państwo i Prawo" 1968, nr 2, s. 330).

Za zasadny uznać więc należy pogląd, że nadzorca sądowy ma legitymację do wniesienia zażalenia na postanowienie sędziego-komisarza tylko wówczas, gdy postanowienie to narusza jego własny interes prawny, co niewątpliwie występuje w przypadkach postanowień wydanych na podstawie art. 165 ust. 4 i art. 172 ust. 1 Pr.u.n., natomiast w przypadkach wydania innych postanowień, a więc również w razie wydania postanowienia w następstwie rozpoznania sprzeciwu (art. 259 ust. 1 Pr.u.n.), nadzorca sądowy nie jest uprawniony do zaskarżenia go zażaleniem. Powyższy pogląd uzasadnia dominująca w piśmiennictwie pozycja prawna nadzorcy sądowego jako podmiotu nie będącego uczestnikiem postępowania upadłościowego. (...)

Przy badaniu legitymacji nadzorcy sądowego nie należy pomijać celu postępowania upadłościowego, które służy możliwie szerokiemu zaspokojeniu wierzycieli, stanowiąc rodzaj postępowania cywilnego. W postępowaniu tym fundamentalne znaczenie ma zasada dyspozycyjności i choć doznaje ona niekiedy ograniczeń, to jednak jej najpełniejszym wyrazem jest właśnie uprawnienie, a nie obowiązek wierzyciela uczestnictwa w postępowaniu upadłościowym, inicjowanego zgłoszeniem i uznaniem wierzytelności. Samo zgłoszenie wierzytelności pełni analogiczną funkcję jak wytoczenie powództwa, a w orzecznictwie aprobowane jest stanowisko, że art. 236 i nast. Pr.u.n. są źródłem odrębnego trybu dochodzenia roszczeń (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2005 r., III CZP 90/04, OSNC 2006, nr 2 poz. 20 i z dnia 2 marca 2005 r., III CZP 98/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 21).

W tej sytuacji nie można zaaprobować poglądu, aby wierzycieli miał wspierać organ postępowania upadłościowego. Również w razie uznania przez sędziego-komisarza wierzytelności, uprzednio nieuwzględnionej na liście wierzytelności sporządzonej przez nadzorcę sądowego bądź uznania jej, ale w niższej wysokości, ciężar zakwestionowania takiego postanowienia sędziego-komisarza spoczywać powinien na wierzycielach, których sytuacja uległa przez to pogorszeniu, oraz na upadłych, a nie na nadzorcy sądowym lub syndyku.

Sam nadzorca sądowy (również syndyk), jako organ postępowania upadłościowego, nie powinien mieć możliwości obrony przed sądem upadłościowym swoich decyzji wyrażających się uznaniem lub odmową uznania wierzytelności, skoro doznały one modyfikacji w ramach funkcji nadzorczych wykonywanych przez sędziego-komisarza. Przeciwnie stanowisko kolidowałoby z zasadą kierownictwa sędziowskiego w postępowaniu upadłościowym oraz pozostawałoby w sprzeczności z celem i funkcją nadzoru pełnionego przez sędziego-komisarza nad nadzorcą sądowym (syndykiem). Ponadto nadzorca sądowy przez sam fakt wniesienia zażalenia w istocie opowiadałby się za lub przeciwko interesom jednego lub części wierzycieli, co wywoływałoby wątpliwości co do jego obiektywizmu.

Wyrażony powyżej pogląd o braku legitymacji nadzorcy sądowego do złożenia zażalenia na postanowienie sędziego-komisarza wydane po rozpoznaniu sprzeciwu złożonego przez podmiot uprawniony na podstawie art. 256 ust. 1 i 2 Pr.u.n. oznacza niedopuszczalność tego środka zaskarżenia. Konsekwencją tego jest odmowa podjęcia uchwały, ponieważ zażalenie wniesione przez nadzorcę sądowego powinno podlegać jako niedopuszczalne odrzuceniu.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.